

## Protokół Nr 33/2012

z posiedzenia Komisji Rewizyjnej z dnia 13 czerwca 2012 roku.

Obecni zgodnie z załączoną listą obecności, która stanowi załącznik nr 1 i nr 2 do protokołu.

### **Porządek dzienny:**

1. Otwarcie posiedzenia i stwierdzenie quorum.
2. Zatwierdzenie porządku dziennego.
3. Sprawozdanie z wykonania budżetu miasta za 2011 rok oraz bilans za 2011rok.
4. Sprawy różne.

### **AD.1**

Posiedzenie otworzył i w nim przewodniczył przewodniczący Komisji Pan Marek Surmacz, który po powitaniu zebranych stwierdził wymagane quorum do obradowania i podejmowania prawomocnych wniosków.

### **AD.2**

Zaproponowany porządek dzienny został przyjęty jednomyślnie.

### **AD.3**

Marek Surmacz- W dniu dzisiejszym mamy do rozpatrzenia sprawozdanie z wykonania budżetu miasta za 2011r., bilans finansowy za 2011r., informację o stanie mienia, a także opinię RIO odnośnie sprawozdania. Te wszystkie dokumenty posłużą nam do podjęcia opinii, stanowiska Komisji Rewizyjnej z wnioskiem do Rady Miasta o udzielenie lub nie udzielenie absolutorium dla Prezydenta Miasta. Witam na naszym posiedzeniu Panie Prezydent i Panią Skarbnik. Proszę nam bardzo krótko przedstawić wymienione dokumenty.

Małgorzata Zienkiewicz- Skarbnik Miasta- Przedstawiam: 1) sprawozdanie z wykonania budżetu miasta za 2011 r.(załącznik nr 2 do protokołu), 2) sprawozdanie finansowe za 2011r. (załącznik nr 3 do protokołu), na które składa się: a) bilans z wykonania budżetu jednostki samorządu terytorialnego, b)łączny bilans samorządowych jednostek budżetowych i zakładów budżetowych, c)łączny rachunek

zysków i strat samorządowych jednostek budżetowych i zakładów budżetowych, d) łączne zestawienie zmian w funduszu samorządowych jednostek budżetowych i zakładów budżetowych. Na koniec informacja o stanie mienia (załącznik nr 4 do protokołu).

Marek Surmacz- Otwieram dyskusję. Otrzymaliśmy ostatnio komunikat, bo sprawa już przeszła, że Miastu nie udało się uzyskać 5 mln zł z tytułu konfliktu, sporu z wykonawcą budowy Filharmonii. Jak to zobowiązanie w tej chwili będzie funkcjonowało?

Małgorzata Zienkiewicz- W tej chwili jeszcze na rachunku dochodów niewygasających znajduje się kwota, czekamy na rozstrzygnięcie rozjemcy i później podjęcie decyzji, czy uwzględniamy rozstrzygnięcie rozjemcy, czy ewentualnie będzie dalsza droga procedowania. Gdyby te środki nie zostały wypłacone wykonawcy z rachunku wyodrębnionego, najpóźniej do 07 lipca br. wracają na rachunek podstawowy miasta i będą wprowadzone do budżetu roku 2012 i już wydatkowane będą w roku 2012.

Marek Surmacz- Jest nadzieja, że spór się nie zakończy przed 07 lipca, czyli po połowie roku budżet miasta zwiększy się o 5 mln zł. Czy ktoś ma jakieś pytania? Jaką zdolność uzyskaliśmy w tym roku po zbilansowaniu ubiegłego roku zaciągania zobowiązań?

Małgorzata Zienkiewicz- Według wieloletniej prognozy powinniśmy mieć na koniec roku 2012 42% z tym, że ograniczamy się z możliwością zaciągnięcia kredytu wobec tej nowej reguły, która ma wejść w roku 2014, czyli powinniśmy zejść ze swoim zobowiązaniem w przeliczeniu do starych wskaźników na 30%, a mamy 42%. Do 60% możemy się zadłużać, ale wtedy nie uzyskamy wskaźnika w roku 2014, czyli wypełniamy te zapisy ustawowe, które są przewidziane do roku 2014. W związku z tym rok 2012 i następny nie będzie uchwalany z deficytem. Oczywiście, jeżeli chcemy te wskaźniki osiągnąć, ale Rada Miasta może postanowić inaczej.

Marek Surmacz- Czy ktoś chciałby zabrać głos? Mam pytanie do sprawozdania finansowego, pozycja B.V- wynagrodzenia, tak znacznie wzrosły?

Teresa Krzywulka- Dyrektor Wydziału Budżetu i Finansów- To są wynagrodzenia we wszystkich jednostkach i zakładach budżetowych, zestawienie zbiorcze.

Marek Surmacz- Proszę podać jakieś szczegóły, kto najbardziej pochłonął ten wzrost? Z tego, co mi wiadomo w zakładach budżetowych narzekają, że od paru lat nie było podwyżek.

Małgorzata Zienkiewicz- Na pewno wzrost wynagrodzeń w placówkach oświaty, ponieważ podwyżka dotyczyła nauczycieli jak i pracowników administracji. W Urzędzie Miasta nie było podwyżki w roku 2011, ale nie wiem czy w ZGM i MZK były podwyżki.

Marek Surmacz- W innych instytucjach samorządowych?

Małgorzata Zienkiewicz- W materiałach mamy jednostki samorządowe i zakłady budżetowe.

Marek Surmacz- Czy ktoś ma jakieś pytania może o sprawy bieżące, ponieważ jest okazja.

Małgorzata Zienkiewicz- Opinia Regionalnej Izby Obrachunkowej jest pozytywna o sprawozdaniu Prezydenta Miasta Gorzowa Wlkp. z wykonania budżetu za rok 2011 i

informacji o stanie mienia komunalnego. Jest wskazane właśnie, że wskaźniki zachowane, tabelarycznie. Nie ma ujemnych skutków.

Marek Surmacz- Czy są jakieś uwagi?

Małgorzata Zienkiewicz- Skład Orzekający dokonał analizy sprawozdania z wykonania budżetu i stwierdza, że sprawozdanie zostało przedłożone w obowiązującym terminie, dochody stanowią 99,1%, wydatki 96,5% przy planowanym deficycie ponad 57 mln zł wykonaliśmy 43 mln zł, na koniec roku budżetowego łączna kwota długu wyniosła 211.080.829,36zł, co stanowi 49,2% wykonanych dochodów miasta. Ustawowy limit wskaźnika określonego w art.170 w związku z ustawą wprowadzającą przepisy zmiany przy dopuszczalnym 60%, Skład Orzekający wskazuje, że wyżej wymieniony wskaźnik jest wysoki i w związku w tym wymaga stałego monitorowania przez Organy Miasta, co czynimy. Łączna kwota przypadająca do spłaty w roku 2011 zobowiązań po stronie planu wyniosła 41.046.700zł, stanowiąca 9,5% planowanych dochodów w analogicznym okresie, ustawowy limit tego wskaźnika zgodnie z art. 169 powinien nie przekraczać 15%. Relacja określona w art.242 ustawy z dnia 27 sierpnia 2009r. o finansach publicznych zarówno po stronie planu jak i wykonania budżetu miasta jest zachowana. To jest wymagany wskaźnik zakazu dokonywania wydatków bieżących powyżej dochodów bieżących. Informacja o stanie mienia miasta Gorzowa Wlkp. zawiera elementy określone w art. 267 ust. 1 pkt.3 ustawy z dnia 27 sierpnia 2009r. o finansach publicznych. Wobec powyższego Skład Orzekający RIO w Zielonej Górze postanawia zaopiniować przedłożone sprawozdanie Prezydenta tak jak w sentencji uchwały.

Jerzy Wierchowicz- Jak to wygląda w porównaniu do wskaźników z lat ubiegłych, czy się poprawiają, bo to są niezłe wskaźniki?

Małgorzata Zienkiewicz- Wskaźniki nie poprawiają się z tego względu, że w roku 2011 zaciągnęliśmy 68 mln zł kredytu w związku z tym nasz dług wzrósł, ale mieści się w ustawowych wymogach. Dług powinien spadać od roku 2012, ponieważ nie zaciągamy długu a spłacamy i to będzie się poprawiać. Jest to również uwzględnione w wieloletniej prognozie finansowej, chyba, że zaistnieją jakieś inne przesłanki.

Marek Surmacz- Czy w kontekście tego możemy wybić sobie z głowy zaciąganie jakichkolwiek zobowiązań tak istotnych, jak np., na budowę ulicy Kostrzyńskiej, tego typu wymiar inwestycyjny do 2014 roku?

Małgorzata Zienkiewicz- Jeżeli nasze założenia nie zaciągania kredytu w latach 2012 2013 powiodą się, jeżeli powiodą się także założenia, że uzyskamy planowane dochody majątkowe, to jest problematyczne, ale na bieżąco będziemy sprawdzać, to w roku 2014-15 możemy uzyskać już zdolność do zaciągania kredytów i zobowiązań rzędu 35 mln zł. Wszystko jest przed nami.

Marek Surmacz-To jest mało.

Małgorzata Zienkiewicz- Sytuacja jest dynamiczna i się zmienia, ale pod warunkiem, że Minister Finansów nie wprowadzi innych obostrzeń typu zakazu dopuszczania deficytu. Różne są plany, ale nie są jeszcze wdrożone i na pewno nie będą miały zastosowania do roku bieżącego, a jeżeli zaistnieją to będziemy myśleć jak wyjść z danej sytuacji. Dla nas najważniejsze jest uzyskiwanie jak najwyższych dochodów majątkowych.

Marek Surmacz- Jak to wygląda teraz na półrocze, bo już widać jak wygląda sprzedaż?

Małgorzata Zienkiewicz- Przed nam są te duże przetargi one będą w lipcu i będziemy mieli dopiero jakiś obraz, co się w roku bieżącym będzie działo i czy są szanse na wykonanie planowanych wielkości. Wykonane mamy już 2 mln zł.

Marek Surmacz- Przy prognozie?

Małgorzata Zienkiewicz- Przy planowanych 15 mln zł, nie wykluczone, że trzeba będzie przebudować budżet, ale o tym będziemy rozmawiać dopiero w październiku.

Marek Surmacz- Miasto nam bardzo zarosło, jak to wygląda, czy trawa szybciej rośnie, czy za mało przeznaczaliśmy środków, czy wykonawcy nie wykonują tych zleceń, które mają zleczone, a opłaciliśmy ich dobrze?

Ewa Piekarz- Z-ca Prezydenta- W tym roku mamy mniejsze środki na utrzymanie zieleni w związku z tym przewiduje się mniejszą liczbę koszeń w ciągu roku stąd ta trawa jest dłuższa między koszeniami. W tej chwili koszenia z tego, co wiem są w trakcie realizacji, ale trzeba się liczyć z tym, że to nie będzie wyglądało tak jak w ubiegłych latach, bo po prostu mamy mniej środków na wykonanie zadania z uwagi na fakt, że musimy zrównoważyć wydatki bieżące dochodami bieżącymi, co jak wynika ze sprawozdania za rok 2011 nie jest najłatwiejszym zadaniem, a rok 2012 jest jeszcze trudniejszy.

Marek Surmacz- Te uwagi były już zgłaszane rok temu i wtedy słyszeliśmy dokładnie te same uzasadnienia, że oszczędzamy na zieleni, więc ile tych koszeń jest w sezonie? Wygląda to tak jakby dopiero pierwsze koszenie było robione.

Małgorzata Zienkiewicz- Ma na to wpływ nasze niefortunne działania z roku 2009-2010 gdzie nie było jeszcze tego obwarowania ustawowego, że nie wolno było wydatków dokonywać tylko w ramach dochodów i rozdmuchaliśmy sobie te wydatki bieżące, a w tej chwili gwałtownie musieliśmy je obciąć. Niestety, ale to jest po części nasza wina.

Ewa Piekarz- Inne gminy mają dokładnie te same problemy, co my, im mniejsza gmina tym większe problemy. W trochę lepszej sytuacji są duże miasta z uwagi na inną relację między dochodami a wydatkami bieżącymi, chociaż są miasta, które tą relację mają korzystniejszą mimo, że zbliżyły się do tego 60% progu długu. Reguła zapisana w ustawie o finansach publicznych jest nie do dyskusji, niezależnie od sytuacji samorządu. Oczywiście próbujemy i w ramach Związku Miast Polskich i w ramach Zrzeszenia Wójtów, Burmistrzów i Prezydentów Województwa Lubuskiego swoje opinie na ten temat przesyłać na ręce Parlamentu i Rządu, na ile to będzie skuteczne zobaczymy. Na dzień dzisiejszy musimy tą regułę stosować.

Małgorzata Zienkiewicz- Obecnie jest podjęta taka inicjatywa przez samorządy w ramach Związku Miast Polskich, aby nasze udziały w PIT wzrosły, mówię nasze, ale dotyczy to wszystkich jednostek samorządu zarówno powiatu, województw jak i gmin.

Marek Surmacz- Skarb Państwa by się na to zgodził, Minister Finansów?

Małgorzata Zienkiewicz- Zyskaliśmy bardzo dużo podpisów popierających nasze stanowisko i stanowisko zostało przekazane. Myślę, że wszystkie samorządy by na tym zyskały, być może Minister Finansów na to się nie zgodzi, ale próby podejmujemy. Jeśli nam się uda zamiast 39% udziału w PIT uzyskać być może nie, 48% o który postulujemy, ale 40%, 42%, może jakiś kompromis zostanie wypracowany.

Marek Surmacz- Czy te same problemy mamy ze sprzątnięciem miasta, bo miasto wygląda na bardzo zaniedbane?

Ewa Piekarz-Tak wszystkie wydatki bieżące na poszczególne zadania są zdecydowanie mniejsze niż w roku ubiegłym.

Marek Surmacz- Czy jest jakaś informacja do określenia, ile razy jest sprzątane, ile razy powinno być sprzątane?

Ewa Piekarz- Oczywiście, to wynika z umów, jeżeli jesteście Państwo tym zainteresowani to proszę określić zakres informacji, którą chcielibyście uzyskać to ją przygotujemy.

Małgorzata Zienkiewicz- W zakresie oczyszczania miasta nie ma takich problemów.

Marek Surmacz-Naprawdę jest poważny problem, miasto jest brudne. W ramach posesji właściciele prywatni jeszcze sprzątają, okolice ul.Kasprowicza, Skłodowskiej tam widać, że mieszkańcy sprzątają ulice i chodniki. Jak pojedzie się w dalsze osiedla to jest dramat.

Małgorzata Zienkiewicz- Nieprawda, ja mieszkam na osiedlu,....

Marek Surmacz- Spółdzielnie Mieszkaniowe sprzątają a nie Miasto.

Małgorzata Zienkiewicz- Ja myślę, że problem jest taki, że mieszkańcy nie szanują tego, co mamy. U nas na osiedlu nie wyrzucamy śmieci tam gdzie nie jest to przewidziane. Najprawdopodobniej chodzi o te dzikie wysypiska i my nawet nie wiemy, że to śmietnisko tam powstaje. Nie jesteśmy w stanie przewidzieć ile takich dzikich wysypisk w ciągu roku budżetowego stworzą mieszkańcy.

Ewa Piekarz- W tej chwili próbujemy zainteresować media wspólną akcją informacyjną dotyczącą dbałości o nasze wspólne dobro, bo przecież wiemy, że to robią mieszkańcy. Im mniej będziemy takich zachowań nie akceptowalnych społecznie przejawiać, tym mniej będziemy musieli na to wydać pieniędzy. Mam nadzieję, że w jakimś zakresie to skutek przyniesie, ale trudno oszacować, w jakim zakresie. Natomiast umowa jest realizowana zgodnie z warunkami przetargu, to jest umowa wieloletnia w związku z tym drastycznych różnic, jeśli chodzi o samo sprzątanie tych miejsc, które są objęte umową nie powinno być zauważalne w stosunku do roku ubiegłego i raczej takich głosów nie otrzymujemy.

Marek Surmacz- Proszę dostarczyć nam harmonogram sprzątania w mieście, żebyśmy mogli mieć kontrolę, że ktoś sprząta, przecież każdy z nas się porusza i widzi, że w piątek po południu wydawałoby się, że powinno być posprzątane na niedzielę. Okazuje się, że to ani na tą niedzielę, ani w tygodniu, ani na kolejną niedzielę. Widać, że zalegają tony piachu przy krawężnikach i widać, że żadna maszyna ani sprzątacze się nie pojawia. Chodzi o to, że jak Firma będzie wiedziała o tym, że jest to publiczną tajemnicą, że w tych dniach mają sprzątać ktoś będzie na to zwracał uwagę i wytknie.

Ewa Piekarz- Proszę o formalny wniosek i oczywiście informacji udzielimy, chociaż wprost kontrola nad realizacją umowy należy do Wydziału Infrastruktury Miejskiej.

Marek Surmacz- Czy jeszcze ktoś ma jakieś pytania? Dziękuję Paniom.

Jerzy Wierchowicz- Dla mnie takim wiążącym dokumentem jest opinia Regionalnej Izby Obrachunkowej, tutaj nie ma żadnych zastrzeżeń, wskaźniki są dobre moim zdaniem związane z zaciągniętym długiem. Dokument RIO jest dla mnie decydującym dokumentem, który mnie przekonuje. Nie dostrzegam innych negatywnych sygnałów, czy dokumentów o wydźwięku negatywnym, co do sposobu wykonania budżetu miasta za rok 2011.

Marek Surmacz- Czy są inne opinie?

Marcin Kurczyna- Opinia jest jasna, wykonanie na poziomie 96%, 99%.

Marek Surmacz- Bardzo trafione, jeśli chodzi o finanse, ale ja mam taką smutną konstatację, że praktycznie poprzedni rok budżetowy i decyzja Rady Miasta o zaciągnięciu zobowiązania na ponad 60 mln zł przybiła gwóźdź do „naszej trumny”, krótko mówiąc na parę ładnych lat. Wszystko, co następuje potem jest konsekwencją tamtej decyzji, bo to było ostatnie wzięcie zobowiązania, kredytu na parę ładnych lat. Z tego, co Pani Skarbnik powiedziała w bieżącym i przyszłych budżetach miasta, jeżeli nastąpi zadłużenie a ono już następuje, bo mam informację, że sprzedaż majątku nie wygląda tak jak zakładano to najprawdopodobniej przez całą tę kadencję będziemy się tylko mierzyć z dostosowaniem do tej nowej reguły finansowej, czyli zmniejszenia tego wskaźnika zadłużenia. Bieżąco uchwalana uchwała budżetowa praktycznie pozbawia większość w Radzie wykonania kolejnych budżetów, dlatego, że jeżeli Rada przyjęła większością głosów taki plan finansowy, jaki został przyjęty i na bieżąco przyjmujemy tak jak przyjmujemy to trudno mieć pretensję do służb finansowych miasta, że wykonują to w taki sposób jak my uchwalamy.

Marcin Kurczyna- W roku ubiegłym uchwaliliśmy budżet taki, jaki był, musieliśmy przyjąć na siebie zobowiązania, bo to była konsekwencja z lat poprzednich. Ja nie specjalnie przyjmuję na siebie odpowiedzialność za to, że w tej kadencji mamy problemy z realizacją inwestycji.

Marek Surmacz- Ubiegłoroczny budżet można było inaczej ukształtować, przynajmniej, w sferze przychodów nie, bo on jest tak ustalony w regułach prawnych, że nie mamy większego wpływu na to, ponieważ podatki są prawie na maksymalnych poziomach uchwalone ze względu na sytuację kryzysową. Natomiast rzeczywiście mamy wpływ na dysponowanie finansami, to, co jest oblige, czyli te zobowiązania finansowe wynikające z poprzednich inwestycji, z poprzednich lat to jest inna historia. Tak się złożyło, że nie wszyscy radni zasiadali w poprzedniej kadencji.

Radosław Wróblewski- Akurat nikt z obecnych nie był w poprzedniej Radzie Miasta.

Jerzy Synowiec- Będziemy odpowiadać za to, co się będzie działo z Gorzowem przez najbliższe lata i wcale się nie zdziwię, bo to, co mówiliśmy, że miasto zarasta to jest dopiero początek. Jadąc ul. Wyszyńskiego pięknie zrobioną ulicą, nasadzenia warte wiele setek tysięcy złotych, popatrzcie, co się tam w tej chwili dzieje, a to jest początek, za chwilę będzie tam pustynia już w tej chwili nie widać nasadzeń. Jeżeli my na utrzymanie zieleni w całym mieście na cały rok przeznaczaliśmy 1,2 mln zł, a na Grand Prix trzy razy więcej to jest świadectwo, że Rada zupełnie zwariowała.

Radosław Wróblewski- Jeżeli będziemy wracać do moralnej odpowiedzialności to i tak niczego nie zmienia w naszej sytuacji.

Marek Surmacz- My podejmujemy decyzję w tej chwili o udzielenie bądź nie udzielenie absolutorium. Prezydent Miasta jest ten sam, On zaciągał zobowiązania, On inspirował, On sterował, On wpływał na radnych i w tej chwili można powiedzieć, że doprowadził miasto do ruiny.

Jerzy Wierchowicz- Dobrze, ale jak to się ma do tego dokumentu.

Marek Surmacz- Decyzja o udzieleniu bądź nie udzieleniu absolutorium nie ma ścisłego związku, to Regionalna Izba Obrachunkowa bada sprawozdanie.

Jerzy Wierchowicz- Moim zdaniem ma to związek.

Marek Surmacz- Ważne jest, w jaki sposób Prezydent wykonuje budżet. My w obecnej sytuacji kryzysowej jesteśmy bez wyjścia, czteroletnia kadencja świecenia za decyzje podjęte w poprzednich kadencjach.

Jerzy Wierchowicz- Zgadza się, taka nam się trafiła kadencja.

Jerzy Wierchowicz- Na Amfiteatr wydano 15 mln zł, a odbyła się jedna impreza, być może będą jeszcze dwie?

Marek Surmacz- Za chwilę może się okazać, że ten menager miasta tak zarządza i stawia nas w sytuacji bez wyjścia i musimy to akceptować przynajmniej w świetle stanowiska RIO musimy to akceptować i wyrazić pozytywną opinię, ale oprócz tego jesteśmy radnymi, którzy odpowiadają przed swoimi wyborcami w swoich okręgach wyborczych, którzy wykazują bierność wobec kolejnych propozycji Prezydenta. Uchwalając ten bieżący budżet nie zmusiliśmy np. do restrukturyzacji, do przebudowania sposobu wydatkowania pieniędzy w mieście, a można było to zrobić. W tym sensie mówię, że na nas spoczywa w tej chwili odpowiedzialność moralna, bo my się poddajemy woli tego, który ten stan doprowadził do tego, jaki dzisiaj mamy.

Jerzy Wierchowicz- Wracając do istoty naszego zagadnienia, to nie możemy napisać w opinii, że miasto nam się nie podoba, chociaż zgadzam się, że miasto jest zarośnięte. Ja jako radny muszę się kierować wiedzą fachową, opinie są pozytywne.

Jerzy Synowiec- Jeżeli w roku przyszłym ma być jeszcze mniej na zieleń to już nie będzie nic.

Marek Surmacz- Pani Skarbnik i Pani Prezydent mówiły o tym, że sprzątanie miasta odbywa się na podstawie wieloletniego kontraktu to przepraszam, jeżeli zawierano wieloletnią umowę to zawierano w niej również kwestie finansowe. To znaczy, że co, wymusza się w tej chwili na wykonawcy obniżenie wartości? Coś jest nie tak.

Marcin Kurczyna- Umowy są zawierane maksymalnie na trzy lata.

Jerzy Wierchowicz- Nie chce mi się wierzyć, aby tam były różne ceny za poszczególne lata.

Marek Surmacz- Nie prognozowano gorszej sytuacji.

Jerzy Wierchowicz- W roku ubiegłym zieleń była w lepszym stanie.

Marek Surmacz- W maju czerwcu trawa była wypalona, a później w lipcu trawa się regenerowała na nowo i w naturalny sposób nie było to tak uciążliwe. Natomiast teraz pogoda jest inna, chłodniej, deszcz popadał i dlatego miasto wygląda tragicznie. Ja przyglądam się działaniu Straży Miejskiej, bo w moim przekonaniu po to została powołana, żeby pilnowała przestrzegania tych elementarnych zasad porządku sanitarnego i czystości w mieście. Okazuje się jednak, że Straż Miejska jest kompletnie bierna na ten totalny brud w mieście. Jak można występować do prywatnego posiadacza działki, nieruchomości, nakazywać mu, bo słyszę takie wypowiedzi Prezydenta Miasta, który mówi o tym, że zwracamy się do właścicieli i nakazujemy im koszenie trawy.

Jerzy Synowiec- Mamy w mieście najpiękniejsze miejsce, jakim jest Bulwar a na końcu jest tak zwana willa Herzoga i w zeszłym roku miał się zacząć remont. Ja tam sobie poszedłem w sobotę i zobaczyłem, Miasto mi odpowiedziało, że on już pobrał książkę budowy i zaczął coś tam robić. Nieprawda, nic nie zaczął robić, teren jest ogrodzony ohydny płotem. Miasto powinno wdrożyć procedury, co do kary. To nie radny ma poganiać urzędników, żeby zaczęli mu przypominać. Wielokrotnie pisałem w sprawie budynku p.Finstera, ale nikt sobie z tego nic nie robi łącznie z właścicielem.

Nie ma takiej potrzeby żeby się takimi sprawami zajmować, a jest w Gorzowie takich tematów dziesiątki. Mamy urzędników, którzy powinni się tym zajmować, Inspektor Nadzoru Budowlanego, itd. Niedługo w mieście nie będzie na nic poza Grand Prix i Filharmonią. Ja piszę do Inspektora, a on mi nie odpowiada na moje pisma.

Jerzy Wierchowicz- Nadzór Budowlany w ogóle nie reaguje na doniesienia p.Synowca, a prawo przewiduje kary dla tego rodzaju postawy właściciela nieruchomości.

Marek Surmacz- Tak, ale On stoi na czele firmy miejskiej. Stanowisko Komisja Rewizyjna przyjmuje w oparciu o dane i przedłożone dokumenty. Natomiast ocenę polityczną będziemy podejmowali w swoich klubach.

Jerzy Synowiec- Mamy z tego wnioski na przyszłość wyciągać.

Marek Surmacz- Pozwolę sobie skomentować jako przewodniczący komisji obecną sytuację i uwarunkowania. Skoro nie ma więcej uwag, zamykam dyskusję.

Komisja Rewizyjna w pełnym składzie, po analizie dokumentów przedłożonych przez Prezydenta Miasta:

- sprawozdania finansowego,
- sprawozdania z wykonania budżetu miasta w 2011 roku,
- Informacji o stanie mienia,
- opinii Regionalnej Izby Obrachunkowej o sprawozdaniu z wykonania budżetu Miasta Gorzowa Wlkp. za 2011r.

wyraziła opinię pozytywną – jednomyślnie.

(5 głosów za)

Marek Surmacz- W dyskusji nad sprawozdaniem trzeba będzie powiedzieć, bo wygląda na to, że sytuacja będzie jeszcze gorsza, dlatego, że obecnie wskaźniki mamy ponad 50% i jeżeli nie zapewnimy przychodów w obecnym budżecie miasta szczególnie majątkowych na odpowiednim poziomie to jeszcze będziemy musieli robić przemieszczenia na bieżące wydatki z powodu mniejszych przychodów. Na koniec roku to ładnie wygląda, ponieważ sprawozdanie mówi nam finalnie o wskaźnikach po korektach. W ciągu roku przyjmujemy korekty i one powinny wpływać negatywnie, z punktu widzenia formalnego wszystko jest dobrze, ale materialnie jak to wygląda wszyscy widzimy.

#### AD.4

Marek Surmacz- Mam jeszcze temat nie zakończony: „Analiza działań Prezydenta związanych z podpisanymi umowami i porozumieniami z deweloperem, w związku ze sprzedażą gruntu i budową centrum handlowego na Zawarciu i realizacją zadania Miejskiego Centrum Sztuki (zmiana koncepcji).” Na nasze ostatnie posiedzenie Pan Prezydent nie mógł przyjść, ale możemy ponowić zaproszenie. Jednak nie wiemy czy zechce przyjść, ponieważ wie, że jesteśmy zainteresowani głównie jego rozmową i ustalaniem wzajemnych zobowiązań. Nie sądzę, aby jeszcze przed sesją absolutoryjną zechciał przyjść, więc będziemy zmuszeni przyjąć stanowisko bez wysłuchania Prezydenta.



Jerzy Wierchowicz- Proponuję przed sesją zakończyć temat.

Marek Surmacz- Dobrze, to następne posiedzenie komisji 26 czerwca 2012r., godz. 16.00.

Na tym posiedzenie zakończono.

Protokołowała  
D.Koreńczuk

Przewodniczący Komisji  
( - )  
Marek Surmacz